

IWONA KĘDZIORA

ur. 1964; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, cegielnia Czechówka Dolna, praca na cegielni, warunki bytowe, projekt Lubelskie cegielnie. Materia miasta

Warunki były ciężkie

Jako dziecko, mieszkając na cegielni, chciał, nie chciał, trzeba było pomóc. Szkoda mi było, że koleżanki szły się bawić, grać w piłkę, a ja musiałam niestety iść do cegielni, do cegły. Oprócz tego samo miejsce, w którym się mieszkało, nie było za ciekawe, brak warunków, takich jak każdy człowiek by chciał, jak miały koleżanki. Poza tym ciągle kurz, warkot samochodów, traktorów, od rana po prostu człowiek w tym żył, też późno w nocy. Jak byłam mniejsza, jeszcze mama nie pracowała w cegielni, pracowała w biurze, pamiętam kolejki traktorów ciągnące się przy naszym domu, bo do pieca obok właśnie naszego domu się przejeżdżało, bo mieszkaliśmy na środku. A jeżeli to była już jesień lub wczesna wiosna, to było zimno i ludzie, którzy przyjeżdżali po cegłę, musieli sobie traktor włączyć, żeby mieć trochę ciepła, żeby się zagrzać. Wcześniejsze traktory to nie to, co teraz. Tak zwane papaje były, jak ktoś to włączył, to całe mieszkanie podskakiwało do góry, więc nie było spania, nie było nic. Warunki były ciężkie.

Data i miejsce nagrania	2018-06-27, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"